

BIULETYN TEOLOGII LAIKATU (135)

ZAWARTOŚĆ: I. Światowe Dni Młodzieży w Panamie – nadzieją dla Kościoła, świadectwem dla świata.*

I. ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY W PANAMIE – NADZIEJĄ DLA KOŚCIOŁA, ŚWIADECTWEM DLA ŚWIATA

Od 22 do 27 stycznia 2019 r. odbyły się, z udziałem papieża Franciszka, w Panamie 34. Światowe Dni Młodzieży. Oto ich hasło: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego”. Wzięło w nich udział ok. 600 tys. młodych ze 156 krajów świata, którym towarzyszyło 450 biskupów, 2,3 tys. księży oraz 2,5 tys. dziennikarzy. Ojciec Święty nazwał je „świętym radości i nadziei dla całego Kościoła oraz świadectwem wiary dla całego świata”. Była to również 26. podróż zagraniczna papieża Franciszka.

Przyłot

Franciszek wylądował 23 stycznia o 22.15 na międzynarodowym lotnisku Tocumen koło miasta Panamy. Na płycie lotniska witało go ok. 2 tys. ludzi – klaszczących i skandujących. Nad ich głowami powiewały flagi watykańskie i panamskie. Ojca Świętego powitali najpierw przedstawiciele władz państwowych, z prezydentem Juanem Carlosem Varełą Rodríguezem i jego małżonką, oraz biskupi, wśród nich kard. José Luis Lacunza i arcybiskup stolicy – José Domingo Ulloa. Obecny był także nuncjusz apostolski w Panamie, abp Mirosław Adamczyk.

Ojciec Święty uściskał kilkoro dzieci, a następnie – entuzjastycznie witany – przeszedł wraz z parą prezydencką wzdłuż sektorów, po czym wszedł do skromnego, czarnego samochodu i w eskorcie honorowej odjechał do nuncjatury apostolskiej, która była jego rezydencją przez cały czas

* Redaktorem Biuletynu teologii laikatu jest Czesław Parzyszek SAC, Warszawa.

pobytu w Panamie. Na 22-kilometrowej trasie witały go wioletysięczne tłumy mieszkańców i uczestników Światowych Dni Młodzieży.

Panama mostem: spotkanie z władzami

Nazajutrz rano – 24 stycznia – Franciszek, zgodnie z obowiązującym protokołem, spotkał się z prezydentem na półgodzinnej, prywatnej rozmowie. Wraz z Juanem Carlosem Varełą Rodríguezem i jego małżonką na krótko wyszedł na balkon, z którego pozdrowił zgromadzonych przed budynkiem. Przed odjazdem rozmawiał ze stojącą wśród pielgrzymów grupą niepełnosprawnych i ich opiekunami.

Franciszek podkreślił, że Panama jest „mostem między oceanami i naturalną ziemią spotkań”. Zauważył, że powinna być ona nie tylko centrum regionalnym lub punktem strategicznym dla handlu czy tranzytu, lecz – jak się wyraził – „ziemią marzeń, stawiającą wyzwanie wielu pewnikom naszego czasu i stwarzającą życiodajne perspektywy”. Wezwał miejscową klasę polityczną do troski o wszystkich mieszkańców – by mieli możliwość poczuć się twórcami swego losu, losu swoich rodzin i całego państwa. Zapowiedział o zapewnienie dostępu do edukacji i godnej pracy. Podkreślił też wagę troski o sprawiedliwość społeczną i zaznaczył, że służba publiczna powinna być synonimem uczciwości i sprawiedliwości.

Następnie Ojciec Święty udał się do Palacio Bolivar na spotkanie z przedstawicielami władz, społeczeństwa obywatelskiego i korpusu dyplomatycznego. Podkreślił, że Panama jest „miejscem spotkania różnych narodów”. Zaznaczył, że od ponad 500 lat wykorzystuje ona swe uprzywilejowane położenie geograficzne „pośrodku świata”, aby „być punktem spotkania i wymiany, ewangelizacji, handlu i pomostem między narodami”. Podkreślił też rolę Kościoła katolickiego, a szczególnie wspólnot zakonnych, dziękując za „cudowne dziedzictwo pomocy najbardziej potrzebującym, troskę o chorych i o oświatę”.

Powitanie z uczestnikami 34. Światowych Dni Młodzieży

Po południu, 24 stycznia, papież przybył na położone na wybrzeżu Oceanu Spokojnego pole Matki Bożej Starszej (Cinta Costera), na którym oczekiwało go ponad 350 tys. pielgrzymów ze 156 krajów świata. Przy dźwiękach hymnu Światowych Dni Młodzieży dotarł do podium. Wraz z dwójką młodych Panamczyków przeszedł przez replikę śluzy Kanału

Panamskiego. Po drugiej stronie czekało pięcioro młodych z różnych kontynentów.

Jako pierwszy papieża powitał arcybiskup Panamy, José Domingo Ulloa. Podziękował mu za przyznanie Panamie i całej Ameryce Środkowej organizacji tego spotkania młodych. Wyjaśnił, że „dzięki temu bardzo wielu młodych ludzi z tego regionu, zwłaszcza tych naznaczonych wykluczeniem i ubóstwem, może przeżyć doświadczenie spotkania z innymi, dzielić się marzeniami, planami i wyzwaniem”. To zaś doprowadzi do ponownego odkrycia, tego, że „są głównymi sprawcami odnowy Kościoła i społeczeństwa”.

Po chwili papieża powitały pary młodych reprezentujących różne kontynenty. Zaraz potem młodzi z czterech krajów Ameryki Łacińskiej przybliżyli papieżowi postaci świętych patronów tegorocznych Świątowych Dni Młodzieży: św. Jana Pawła II, św. Jana Diego, Marcina de Porresa, Różę z Limy, s. Marię Romero, Józefa Sancheza del Río i Oskara Arnulfa Romero. Młody Salwadorczyk podkreślił, że abp Romero stał się świętym nie tylko z powodu męczeństwa poniesionego z miłości do biednych i cierpiących, ale także dlatego, że zawsze rozświecał swe życie radością bycia pasterzem, który towarzyszy i rozumie innych.

Papież, witając młodych, zaznaczył, że Świątowe Dni Młodzieży są „świętem radości i nadziei dla całego Kościoła, a dla świata wielkim świadectwem wiary”. Nie są jakimś „Kościołem paralelnym, bardziej «rozrywkowym»”, a wręcz przeciwnie. Tłumaczył, że „chcemy tu odkryć na nowo i rozbudzić nieustanną nowość i młodość Kościoła, otwierając się na nową Pięćdziesiątnicę”. A warunkiem tego jest „słuchanie siebie i uzupełnianie się nawzajem”. Ponadto dawanie świadectwa przez konkretną służbę.

Franciszek do młodych: bądźcie mistrzami kultury spotkania

Przypomniał młodym, że bycie uczniem Jezusa to zawsze wyruszenie w drogę i podjęcie ryzyka. Zaapelował o przewycięzanie podziałów i tworzenie „kultury spotkania”. A „kultura spotkania jest tym, co sprawia, że kroczymy razem mimo różnic, ale z miłością, wszyscy zjednoczeni na tej samej drodze”. Apelował, by młodzi swoją postawą przewycięzali podziały oraz tendencję do wykluczania i eliminowania tych, którzy nie są tacy jak my. „Ojciec kłamstwa woli bowiem lud podzielony i kłótlivy niż lud, którzy uczą się pracować razem” – tłumaczył Ojciec Święty.

Zaznaczył też, że „kultura spotkania jest wezwaniem i zaproszeniem, by mieć odwagę podtrzymywania wspólnego marzenia”, a „marzenie to nazywa się Jezus, jest zasiane przez Ojca z ufnością, że będzie wzrastać i żyć w każdym sercu”. Wyraża się ono słowami: „Miłujcie się wzajemnie, jak Ja was umiłowałem” (J 13, 34). Spotkanie zakończyło wspólne *Ojciec nasz* i papieskie błogosławieństwo. Wybrzmiała też antyfona *Salve Regina*, a Franciszek złożył kwiaty u stóp figury Matki Bożej.

Papież na spotkaniu z więźniami

W piątek rano Franciszek odwiedził młodych osadzonych w Ośrodku Karnym dla Nieletnich „Las Garzas” w miasteczku Pecora. Ośrodek ten rozpoczął działalność w 2012 r. jako wzorcowa placówka tego rodzaju nie tylko w Panamie, ale w całym regionie, i jest przeznaczony dla 192 więźniów. Prowadzona jest tam resocjalizacja: wychowawcza, rodzinna i sanitarna.

Więźniowie powitali go owacyjnie. Spotkanie rozpoczęło się pieśnią *Modlitwa ubogiego*, wykonaną przez chór więźniów. Papieża powitał, opowiadając o swoich powikłanych losach, 21-letni Luis Oscar Martínez De la Cruz. Wyznał, że po wyjściu na wolność chciałby zostać szefem jakiejś instytucji międzynarodowej i „technikiem od specjalistycznego chłodzenia”. Liczy też na to, że sprawi radość swej matce i nawiąże kontakt z rodziną, którą wcześniej utracił.

Po jego wystąpieniu rozpoczęło się nabożeństwo pokutne, w czasie którego papież wygłosił homilię, po czym zasiadł do konfesjonału i wyspowiadał troje osadzonych, m.in. chłopaka, który w wieku 16 lat został skazany za podwójne zabójstwo.

Franciszek zaapelował do więźniów oraz do więziennego personelu, by podjęli „wysiłek szukania i odnajdywania dróg integracji i transformacji”. W przemówieniu, którego dużą część wygłosił, odchodząc od przygotowanego wcześniej tekstu, papież nawiązał do odczytanego fragmentu Ewangelii św. Łukasza (15, 1-7), mówiącego o zgorszeniu faryzeuszy i uczonych w Piśmie tym, że Pan Jezus „przyjmuje grzeszników i jada z nimi”. Podkreślił, że Chrystus nie boi się zbliżać do ludzi znieawidzonych przez społeczeństwo, i wskazał na dwa przeciwstawne spojrzenia: szemrania i plotki, reprezentowane przez faryzeuszy i uczonych w Piśmie oraz na „Jezusowe spojrzenie nawrócenia”. Zaznaczył, że postawa szemrania i plotki zatruwają wszystko, ponieważ wznoszą niewidzialny mur.

Zwracając się do młodocianych przestępców, apelował dalej: „Pomóżcie nam dowiedzieć się, jaki jest najlepszy sposób, aby towarzyszyć procesowi transformacji, którego wszyscy potrzebujemy jako rodzina”. Wskazał, że „społeczeństwo jest płodne, gdy potrafi wytworzyć dynamizmy mogące włączać i integrować, stwarzać szanse i alternatywy, które przyniosą nowe możliwości dla jego dzieci, gdy podejmowane są starania, by tworzyć przyszłość ze wspólnotą, edukacją i pracą”. Następnie wszyscy odmówili *Modlitwę Pańską*, po czym Ojciec Święty udzielił błogosławieństwa. Przed opuszczeniem placówki otrzymał wykonany przez czworo osadzonych drewniany pastorał przedstawiający łańcuch, rozerwany przez krzyż, a także logo Światowych Dni Młodzieży.

Droga krzyżowa z apelem o nadzieję

W piątkowy wieczór 400 tys. młodych wzięło udział w nabożeństwie drogi krzyżowej z papieżem Franciszkiem. W rozważaniach 14 stacji nawiązano do takich tematów, jak: migracja, przemoc, przestępczość. Na wstępie Ojciec Święty zaznaczył, że pójście z Chrystusem jest łaską i ryzykiem. Łaską, „ponieważ angażuje nas w życie wiarą i poznanie Go, wkraczając w najgłębszą część Jego serca, rozumiejąc moc Jego słowa i głębokie znaczenie Jego działań, Jego pełną miłości bliskość”. Jest też ryzykiem, „ponieważ Jezus – Nauczyciel, Droga, Prawda i Życie – wie, że Jego słowa, gesty, Jego działania są sprzeczne z duchem świata, z ludzką ambicją, z propozycjami kultury odrzucenia i braku miłości”.

Rozważania do pierwszej stacji przygotowali młodzi z Hondurasu, którzy mówili o ubogich oraz o powołaniu. Drugą stację powierzono Kubańczykom, którzy prezentowali temat poszukiwania jedności i ekumenizmu. Przy trzeciej stacji Salwadorczycy, nawiązując do postaci św. Oskara Romero, mówili o Kościele męczenników. Przy stacji czwartej Gwatemalczyki poruszyli temat ludów tubylczych, zaś w piątej młodzi z Kostaryki – ekologii. Stację szóstą – poruszającą temat migracji – powierzono Wenezuelczykom. Przy siódmej mieszkańcy Haiti mówili o ofiarach katastrof naturalnych, a przy ósmej Brazylijczycy o nadziei. Stacja dziewiąta poświęcona została przemocy wobec kobiet i powierzona Dominikanom. Przy dziesiątej Kolumbijczycy mówili o prawach człowieka, przy jedenastej Portorykańczycy o korupcji, przy dwunastej młodzi z USA o roli matek w społeczeństwie, a przy trzynastej – Meksykanie o terroryzmie

i zabójstwach. Stacja czternasta, powierzona Nikaragui, dotyczyła plagi aborcji i grobu, jakim dla nienarodzonych dzieci staje się łono ich matek.

Panamczycy z kolei poprowadzili ceremonię nazwaną „Od krzyża do światła”, w czasie której nastąpiła iluminacja krzyża, a młodzież odczytała apel o nadzieję. „Musimy przekonać świat o wierze, która przemienia, o nadziei, która sprawia powstanie ludzkości z bólu grzechu i śmierci” – stwierdziła panamska młodzież.

Franciszek podczas drogi krzyżowej: naucz nas stać pod krzyżem

W swym rozważaniu Ojciec Święty zauważył, że nawet my, chrześcijanie, mamy różne wady i ulegamy słabościom, takim jak konformizm czy różne formy obojętności, które nie pozwalają rozpoznać Chrystusa w cierpiącym bracie. Ale Pan Jezus utożsamiał się na krzyżu z każdym cierpieniem, z każdym, kto czuje się zapomniany. „Ojcze, dzisiaj droga krzyżowa Twego Syna trwa nadal” – stwierdził Franciszek, wymieniając różne sytuacje ludzkiego cierpienia.

Zachęcił do wpatrywania się w Maryję, by uczyć się od Niej towarzyszenia cierpieniu naszych braci i sióstr. „Podobnie jak Maryja, chcemy być Kościołem, który sprzyja kulturze zdolnej do przyjmowania, chronienia, promowania i integrowania – stwierdził papież. – Naucz nas, Panie, stać u stóp krzyża, u stóp krzyży. Otwórz dziś wieczór nasze oczy, serce. Ocal nas od paraliżu i zamętu, od lęku i rozpacz. Naucz nas mówić: «Oto jestem tu z twoim Synem, razem z Maryją i tylu umiłowanymi uczniami, którzy pragną przyjąć Twe królestwo w swoich sercach»” – modlił się Ojciec Święty przed błogosławieństwem.

Obiad z młodzieżą, trudne pytania

W seminarium św. Józefa w Panamie obiad z papieżem zjadło siedmioro młodych pielgrzymów na Światowe Dni Młodzieży: z USA, Palestyny, Panamy, Burkina Faso, Indii, Hiszpanii i Australii. Po wyjściu zgodnie podkreślali, że zapamiętają to wydarzenie na całe życie. Wrażenie zrobiła na nich prostota i pokora Franciszka. Pytania, jakie zadali papieżowi, były różnorodne i dotyczyły kryzysu nadużyć seksualnych w Kościele, jedności chrześcijan, konfliktów zbrojnych, stosunku młodych do systemów politycznych. Pytano także... jak długo Franciszek śpi w nocy. Ojciec Święty z kolei mówił o konieczności wysłuchania ludzi starszych, ceniienia

tożsamości i kultury, uczenia się historii oraz formowania młodych liderów, którzy zmieniają społeczeństwo.

Czy chcesz być „osobą wpływową” w stylu Maryi? – czuwanie młodych

Czuwanie z Franciszkiem zgromadziło 600 tys. osób. To modlitewne spotkanie pielgrzymów z papieżem rozpoczęło się w sobotę wieczorem przy śpiewie hymnów poprzednich Światowych Dni Młodzieży. Franciszek przejechał najpierw papamobile wzdłuż sektorów w towarzystwie arcybiskupa miasta Panama, José Ulloy Mendiety, witany owacyjnie przez zebranych. Na wielkich ekranach pokazano młodych ludzi z całego świata, którzy w swych językach wypowiadali słowa Maryi ze zwiastowania: „Niech mi się stanie według słowa Twego”.

Trzech młodych złożyło świadectwa, które składały się na trzy bloki tematyczne: obrona życia, wychodzenie z upadku i prześladowania chrześcijan. Jako pierwsza opowiedziała o sobie 45-letnia Erika de Buctron z Panamy, matka czworga dzieci: syna i trzech córek, z których najmłodsza – niespełna 3-letnia obecnie Inés – urodziła się z zespołem Downa. Oboje z mężem Rogelio są szczęśliwym małżeństwem i – jak przyznała – nie spodziewała się, że w wieku 42 lat jeszcze raz zajdzie w ciążę. „Ale Bóg miał inne plany dla mojej rodziny” – dodała. W 17. tygodniu ciąży lekarz stwierdził, że dziecko ma zespół Downa, potem kobieta przeżyła upadek, który jeszcze bardziej skomplikował sytuację. Wyznała, że całkowicie zdała się na opiekę Bożą. „Postanowiliśmy kochać córeczkę z całego serca, nie czyniąc różnic w stosunku do pozostałych naszych dzieci, które przyjęły ją z wielką miłością” – opowiadała matka. Dodała, że nazwali ją Inés (Agnieszka), by uczcić świętą, która jako dziecko poniosła śmierć męczeńską i „z miłości do Chrystusa, jest patronką młodych i narzeczonych oraz jest znakiem czystości”.

Jako drugi zabrał głos 20-letni Panamczyk, Alfredo Martínez Andrión, mający sześciu młodszych braci. W wieku 7 lat został ochrzczony, wkrótce potem przystąpił do pierwszej Komunii św., był ministrantem i przyjął sakrament bierzmowania. Gdy miał 16 lat, pogorszyła się sytuacja materialna jego rodziny i zapanował w niej głód. Chłopiec porzucił naukę i poszedł do pracy, ale niebawem stał się bezrobotnym bez wykształcenia. Zaczął brać narkotyki, przestał chodzić do kościoła, spędził rok w więzieniu. W końcu jednak trafił do Fundacji św. Jana Pawła II, gdzie znalazł drugi

dom, wsparcie, a przede wszystkim braci. „I oto dziś jestem tutaj, walcząc o swoją rodzinę, gdyż jestem jej jedynym wsparciem ekonomicznym. Chcę powiedzieć wszystkim młodym na świecie, że Bóg nas kocha i nigdy nas nie opuszcza” – zakończył Alfredo.

Jako ostatnia wystąpiła 26-letnia Palestynka, Nirmeen Odeh. Wyznała, że zawsze była łękliwa, a zarazem ciekawa jak „szczur biblioteczny”. Ukończyła studia, kierując się jedną podstawową myślą, że najważniejsza w życiu jest wiedza, toteż uznała za najsłuszniejsze trzymać się z dala od chrześcijaństwa. A jednak ciekawiła ją idea Boga i dlatego w 2016 r. przybyła na Światowe Dni Młodzieży do Krakowa. Tam wypowiedziała się i po raz pierwszy z wiarą przyjęła Ciało Chrystusa. W samolocie przeczytała *Wyznania* św. Augustyna. Przyznała, że kluczowe znaczenie miał dzień, gdy zrozumiała, że Jezus ją ukochał taką, jaka jest, ze wszystkimi jej słabościami.

Franciszek w swym słowie – wychodząc od widowiska o Drzewie Życia – podkreślił, że zbawienie, które daje nam Pan, jest zaproszeniem do „uczestnictwa w historii miłości, przeplatającej się z naszymi dziejami”. Tak też stało się w życiu Maryi, która powiedziała Bogu „tak”. Zauważył, że chociaż nie była Ona „osobą wpływową” we współczesnym rozumieniu tego pojęcia, to jednak stała się kobietą, która miała największy wpływ na historię.

Papież z mocą przypomniał, że „tak” Maryi rozbrzmiewa w kolejnych pokoleniach, o czym mówili także ci, którzy na początku czuwania dali świadectwa. Zaznaczył, że powiedzenie Panu „tak” to odwaga, by przyjąć życie takim, jakie jest, akceptując to wszystko, co nie jest doskonałe, czyste lub przefiltrowane, ale mimo to warte miłości. Przypomniał też, że Jezus wziął w ramiona trędowatego, ślepcę i paralytyka, objął faryzeusza i grzesznika, łotra na krzyżu, a nawet uściskał i przebaczył tym, którzy Go krzyżowali. Tylko to, co się miłuje, może być zbawione, a zatem „pierwszy krok polega na tym, by nie lękać się przyjmować życie takim, jakie jest, objąć życie!” – stwierdził papież.

Następnie przypomniał, że życie to nie tylko najnowsze zdobycze techniki, że „świat nie będzie lepszy, gdy będzie mniej osób chorych, słabych, kruchych lub starszych, którymi trzeba się zajmować, a nawet nie dlatego, że będzie mniej grzeszników, ale będzie lepszy, gdy będzie więcej osób, które są gotowe i mają odwagę zrodzić jutro i uwierzyć w przemieniającą moc Bożej miłości”. „Czy chcesz być «osobą wpływową» w stylu Maryi, która odważyła się powiedzieć: «Niech mi się stanie»”? – pytał zgromadzonych

Ojciec Święty, dodając, że „tylko miłość czyni nas bardziej ludzkimi, pełniejszymi, a cała reszta to dobre, lecz puste placebo”.

Nawiązując do adoracji eucharystycznej, która nastąpiła wkrótce potem, zachęcał młodzież do otwarcia swych serc przed Bogiem. „Nie bójcie się powiedzieć Mu, że także wy chcecie wziąć udział w Jego historii miłości w świecie, że jesteście gotowi na więcej!” – apelował. Poprosił także o modlitwę w jego intencji.

Na zakończenie argentyński piosenkarz Axel odśpiewał pieśń *Celebra la Vida (Świętuj życie)*, po czym rozpoczęła się adoracja Najświętszego Sakramentu. Towarzyszyły jej modlitwy w intencji odkrycia przez młodych swego powołania na różnych drogach życia. W różnych językach modlono się o powołania do małżeństwa, do życia zakonnego, kapłańskiego i o misjonarzy. Na zakończenie Ojciec Święty modlił się przed pielgrzymującą figurą Matki Bożej z Fatimy, którą następnie przekazał młodzieży, aby towarzyszyła im przez całą noc w ich wypoczynku i modlitwie.

Msza św. posłania: nie prześpijcie swego powołania!

Z udziałem 600 tys. młodych ze 156 krajów świata Franciszek odprawił 27 stycznia rano mszę św. posłania, kończącą 34. Światowe Dni Młodzieży. Entuzjastycznie witany przejechał najpierw w papamobile przez sektory na błoniach św. Jana Pawła II w Panamie. Nad głowami zebranych, przy latynoskich rytmach, powiewały flagi 156 krajów. Wśród zgromadzonych było 3,8 tys. pielgrzymów z Polski wraz Agatą Kornhauser-Dudą, małżonką prezydenta RP, 12 biskupami i ponad 200 księżmi. Arcybiskup Panamy, José Ulloa Mendieta, witając papieża, zapewnił, że „doświadczenie wspólnoty kościelnej oraz odnowa duchowa i duszpasterska, które przeżywaliśmy razem z Następcą Chrystusa, pozostaną na zawsze w życiu każdego z nas”.

W homilii Franciszek podkreślił, że „Jezus objawia chwilę obecną Boga, która przychodzi, aby także i nas wezwać do wzięcia udziału w Jego «teraz», aby «ubogim głosić dobrą nowinę», «więźniom wyzwolenie, a niewidomym przejrzanie», a «zniewolonych uczynić wolnymi» oraz «aby ogłosić rok łaski od Pana»” (Łk 4, 18-19). „Nie jesteście przyszłością, nie tkwicie w «międzyczasie», lecz jesteście Bożym «teraz»” – powiedział. Podkreślił, że Ewangelia powinna w życiu każdego chrześcijanina wyrażać się w „konkretnej miłości daru z siebie”. Gorąco zachęcił młodych do „odkrycia powierzonej im misji i zakochania się w niej”. Apelował, by poczuli się wezwani już teraz, nie czekając na warunki idealne. Przestrzegł przed

pokusą „stwarzania dystansu w relacji z Bogiem” oraz traktowania misji i powołania jako czegoś na przyszłość, a nie w teraźniejszości. Wyjaśnił, że młodość nie może być „synonimem poczekalni dla oczekujących na swój czas”. Bo w przeciwnym przypadku marzenia młodych stracą polot, zaczną zasypiać i staną się przyziemnymi, sennymi, miernymi fikcjami.

A jako wzór do naśladowania wskazał na Maryję. „Przez wszystkie te dni w szczególnie sposób towarzyszyły nam, jak muzyka w tle, słowa Maryi: «Niech mi się stanie!». Ona nie tylko wierzyła w Boga i obietnice jako coś możliwego, ale wierzyła Bogu i odważyła się powiedzieć «tak», aby uczestniczyć w tym «teraz» Pana. Poczowała, że ma misję, rozmawiała się i to zadecydowało o wszystkim” – podkreślił. „Czy chcecie żyć konkretnością Jego miłości?” – pytał Franciszek na zakończenie homilii, prosząc, aby „wasze «tak» było bramą wejściową”, aby „Duch Święty dał nową Pięćdziesiątnicę dla świata i dla Kościoła”.

„Dla tak wielu młodych, którzy są dzisiaj tutaj, przed Tobą, Ojczyźnie Święty i dla jeszcze liczniejszych, którzy towarzyszyli nam w tych dniach za pośrednictwem środków przekazu, Światowe Dni Młodzieży były doświadczeniem przemiany, w którym doświadczyli piękna oblicza Pana oraz dokonali ważnych wyborów w swoim życiu” – zwrócił uwagę kard. Kevin Farrell, prefekt Dykasterii ds. Świeckich, Rodziny i Życia, zabierając głos na zakończenie Eucharystii.

Zwrócił uwagę, że najważniejsze owoce tych doświadczeń będą widoczne później w życiu codziennym. Ci sami młodzi, którzy powiedzieli: „Jestem tutaj”, powiedzą w swych wspólnotach kościelnych: „Jesteśmy sługami Pana” i otwarci na wezwanie Boga do każdego z nich powiedzą z Maryją: „Niech mi się stanie według słowa Twego”. Kardynał Farrell ogłosił też, że Lizbona, stolica Portugalii, będzie miejscem Światowych Dni Młodzieży w 2022 r., co zostało przyjęte owacją wszystkich zgromadzonych.

Na zakończenie mszy św. Franciszek zaapelował jeszcze raz do młodych: „Idźcie dalej, żyjcie wiarą i dzielcie się nią”.

Papież w domu Miłosiernego Samarytanina

Przedostatnim punktem wizyty papieża Franciszka w Panamie był pobyt w Domu-Ognisku Miłosiernego Samarytanina w Juan Díaz – peryferyjnej dzielnicy stolicy kraju. „Bycie z wami dzisiaj jest motywem do odnawiania nadziei. Dziękuję za to, że je umożliwiacie” – powiedział Franciszek. Jest to ośrodek pomocy i opieki dla młodych ludzi, będących w potrzebie (m.in.

byłych więźniów, prostytutek), którzy chcą zmienić swój los i innych ludzi ulicy oraz ubogich. Witając papieża, dyrektor Domu-Ogniska ks. Domingo Escobar podkreślił, że jego odwiedziny pozwoliły doświadczyć chorym na AIDS, że są ważni i mają swoją godność, chociaż społeczeństwo próbuje ich wielokrotnie przekonać o czymś zupełnie innym, stygmatyzując ich i odrzucając.

Świadek złożył 31-letni Raúl – od czterech lat nosiciel wirusa HIV, obecnie poruszający się na wózku inwalidzkim. Doświadczył odrzucenia przez matkę, gdy był jeszcze dzieckiem, oraz uzależnienia od alkoholu i narkotyków. Przyznał, że dopiero choroba otworzyła mu oczy i sprawiła, że na swej drodze spotkał Boga. A ponieważ jego pasją stało się robienie na drutach, przeto podarował papieżowi własnoręcznie wykonaną wełnianą torebkę w barwach argentyńskiej drużyny San Lorenzo, której Franciszek jest wiernym kibicem.

Następnie przemówił Ojciec Święty, który wyznał, że bardzo poruszyło go wspomniane świadectwo jednego z mieszkańców tego domu, że „tutaj narodziłem się na nowo”. „Tutaj Kościół i wiara rodzą się i odnawiają nieustannie przez miłość” – powiedział papież i podkreślił też na znaczenie współpracy przy powstawaniu takich domów, ponieważ każdy jest niezbędnym kamieniem do jego budowy. Papież ze swej strony przekazał na ręce ks. Escobara podarunek – rzeźbę Miłosiernego Samarytanina.

Spotkanie z wolontariuszami Świątowych Dni Młodzieży

„Idźcie i opowiadajcie, idźcie i dawajcie świadectwo, idźcie i przekazujcie to, co widzieliście i usłyszeliście” – powiedział Franciszek spotykając się na stadionie Rommel Fernández z wolontariuszami Świątowych Dni Młodzieży. Zaznaczył, że nie wie, czy będzie podczas następnych Świątowych Dni Młodzieży w Lizbonie, „ale Piotr z pewnością tam będzie”.

Franciszek podziękował wszystkim wolontariuszom za służbę pełnioną w minionych dniach i miesiącach. „Jakże ważne jest słuchanie was i zdanie sobie sprawy z komunii, która powstaje, kiedy się jednoczymy, aby służyć innym!” – powiedział papież. Zauważył, że pozwala to na doświadczenie, iż wiara staje się bardziej żywa, dynamiczna i realna, a także na odczucie radości z powodu możliwości pracy ramię w ramię z innymi. Żegnając się z wolontariuszami, Franciszek powiedział: „Idźcie i opowiadajcie, idźcie i dawajcie świadectwo, idźcie i przekazujcie to, co widzieliście i usłyszeliście. Drodzy przyjaciele, dajcie poznać to wszystko. Nie za pomocą wielu

słów, ale tak jak czyniliście to tutaj, w prostych i codziennych gestach, które zmieniają i czynią nowymi wszystkie godziny”.

Swoje świadectwa złożyli: Bartosz Placak z Polski, 21-letnia Stella Maris del Carmen Deville Moreno z Panamy i wolontariusz z Portugalii, której stolica będzie gościć młodych ludzi w 2022 r. Na zakończenie Ojcu Świętemu i wszystkim „kochanym wolontariuszom” podziękował abp Ulloa Mendieta, gdyż bez nich „byłoby niemożliwe, aby wieloetniczne i wielokulturowe bogactwo tego kontynentu wzbogaciło wiarę tak wielu pielgrzymów”.

Manifest młodzieży tubylczej

Po raz pierwszy w historii Światowych Dni Młodzieży specjalne miejsce zajmuje młodzież tubylcza. Ponad 1000 młodych z 12 krajów spotkało się w miejscowości Soloy, aby podzielić się swoimi doświadczeniami. Zaprezentowano też specjalny komunikat I Światowego Spotkania Młodzieży Tubylczej. Przedstawiciele 40 plemion z 12 krajów rozmawiali o bogactwie swoich tysiącletnich kultur i rzeczywistości, w jakiej żyją. „Światowe Spotkanie Młodzieży w tym regionie nie mogło się odbyć bez ukazania ich sytuacji, ponieważ stanowią znaczącą część ludności na kontynencie, żyją w sytuacji wykluczenia i dyskryminacji, co prowadzi do marginalizacji i ubóstwa” – powiedział abp José Domingo Ulloa Mendieta. Wnioski ze spotkania w Soloy młodzież tubylcza przedstawiła na specjalnej konferencji prasowej w Panamie. Oprócz stałego naruszania godności ich ludów obserwuje się inwazję i eksploatację rodzimych terytoriów, gwałcenie praw obywatela przez rządy, działanie firm międzynarodowych i wielkie projekty ekonomiczne jak m.in. kopalnie, niszczenie lasów czy budowa hydroelektrowni, które niszczą Wspólny Dom. „Stwierdzamy z bólem, że władze i rządy, zamiast troszczyć się o całą ludność, szczególnie o najsłabszych, wchodzą w przymierze z potęgami ekonomicznymi, aby realizować swoje własne interesy spychając innych na margines” – czytamy w komunikacie.

Młodzież autochtoniczna w sposób szczególny bije na alarm, widząc cierpienie plemienia Naso y Emberá w Panamie, „bliskie ludobójstwo plemion w Brazylii, szczególnie Guarani, Kaiowa i Karipuna, a także masakrę młodzieży z Nikaragui za to, że broniła praw swoich ludów”. Niepokoi również zabijanie liderów tubylczych. „My, młodzież tubylcza, jednym głosem domagamy się uszanowania naszej różnorodności, wizji świata i naszego sposobu życia, które są widoczne w praktykach Dobrego Życia. Jako ludy autochtoniczne uznajemy, że ziemia jest naszą matką i dlatego

žadamy troski o Wspólny Dom, aby wszystkie narody mogły oferować nowym pokoleniom życie i przyszłość” – czytamy w komunikacie. Od rządów młodzi domagają się uznania i określenia granic terytoriów plemion oraz edukacji, która szanowałaby kultury rodzime, jako odmienne, ale posiadające własną mądrość i bogactwa. „Nasz umiłowany Kościół prosimy o właściwą przestrzeń, abyśmy żyli naszą duchowością w łączności z tradycjami naszych przodków i wiarą w Jezusa Chrystusa” – napisali przedstawiciele młodzieży tubylczej.

Papież spotkał się z prezydentem

Papież Franciszek spotkał się w Pałacu Prezydenckim z prezydentem Panamy. Trwające ok. pół godziny spotkanie miało charakter ściśle prywatny, bez udziału mediów.

U wejścia do Pałacu Prezydenckiego papieża powitał prezydent republiki, Juan Carlos Varela Rodríguez, wraz z małżonką, Loreną Castillo García. Po protokolarnym wspólnym zdjęciu prezydent towarzyszył papieżowi na pierwsze piętro, gdzie na krótko wyszli na pałacowy balkon, z którego Ojciec Święty pozdrowił zgromadzonych przed budynkiem. Następnie udał się na rozmowy, które trwały ok. pół godziny. Papież ofiarował prezydentowi Medal Podróży Apostolskiej do Panamy z wizerunkiem Santa María la Antigua (Matki Bożej Starszej) patronki Panamy, przedstawiający Maryję z Dzieciątkiem Jezus na lewej ręce i różą w prawej ręce. W tle widnieje fasada Bazyliki Katedralnej w Panamie i łaciński napis: XXXIV Światowe Dni Młodzieży.

Arcybiskup Romero waszym wzorcem! – spotkanie z biskupami Ameryki Środkowej

Papież udał się do kościoła p.w. św. Franciszka na spotkanie z Sekretariatem Episkopatu Ameryki Środkowej (SEDAC). W jego skład wchodzi ok. 60 biskupów z Panamy, Salwadoru, Kostaryki, Gwatemali, Hondurasu i Nikaragui. Ojciec Święty wezwał biskupów do inspirowania się postawą – zamordowanego w 1980 r. i kanonizowanego w roku ubiegłym – św. Oskara Romero i jego hasłem biskupim „Sentire cum Ecclesia” („Odczuwać z Kościołem”). „Odwołanie się do postaci abp. Romero oznacza odwołanie się do świętości i proroczego charakteru, który żyje w DNA waszych Kościołów partykularnych” – zaznaczył. I podkreślił, że odczuwanie z Kościołem to

przede wszystkim umiłowanie go jako matki, która zrodziła nas w wierze, i świadomość bycia jego częścią. Tłumaczył, że chwała Kościoła polega na niesieniu kenozы (uniżenia) Chrystusa. „W Kościele Chrystus żyje pośród nas i dlatego musi być on pokorny i ubogi, ponieważ Kościół wyniosły, Kościół pełen pychy, Kościół samowystarczalny nie jest Kościołem kenozы” – mówił.

Zwrócił też uwagę na dramatyczną sytuację młodych Ameryki Środkowej. Przypomniał, że wielu z nich gorąco pragnie Ewangelii i zachęcił biskupów, by wychowywali ich do odpowiedzialnego korzystania z wolności w obliczu zagrożenia życiem w fałszu. Zauważył, że także wielu imigrantów to osoby młode. Wezwał Kościół, by zaoferował im gościnę, przewyciężając lęki i podejrzenia oraz umacniając więzy. Wskazał, że sytuacje, w jakich znajduje się wielu migrantów, wzywają pasterzy do „nawrócenia, do solidarności i do zdecydowanych działań wychowawczych”.

Kończąc, zachęcił biskupów do pielęgnowania ubóstwa, będącego „matką i murem”, wzywającego do płodności, do daru z siebie oraz chroniącego przed pokusą światowości duchowej, polegającej na „przykryciu «pobożnymi» wartościami żądzy władzy i znaczenia, próżności i pychy, a nawet arogancji. Ubóstwo (...) strzeże naszych serc, aby nie popadły w kompromisy, które osłabiają wolność i pareżę, do których wzywa nas Pan” – stwierdził.

Do kapłanów – odnajdujcie wciąż źródła nadziei!

W sobotę rano, 26 stycznia, Franciszek odprawił mszę św. w panamskiej archikatedrze Matki Bożej Starszej (Santa María la Antigua), podczas której poświęcił ołtarz z relikwiami świętych Jana Pawła II i Oskara Romero. W uroczystej Eucharystii uczestniczyli m.in. prezydent Panamy, Juan Carlos Varela z rodziną, przedstawiciele rządu i władz miasta. Zwracając się do zgromadzonych kapłanów, osób konsekrowanych i przedstawicieli ruchów apostołskich, papież wskazał na konieczność powrotu do źródeł swego powołania jako lekarstwa na „znużenie nadziei”.

W homilii papież nawiązał do czytanego podczas tej mszy opisu dialogu Pana Jezusa z Samarytanką przy studni w Sychar. Zauważył, że w scenie tej widzimy Jezusa utrudzonego chodzeniem, który musiał ugasić pragnienie, odświeżyć swe kroki, odzyskać siły, by kontynuować misję. Podobnie utrudzenie mogą przeżywać narody i ludy, wspólnoty i poszczególne osoby, w tym kapłani. Jego przyczyny mogą być wielorakie. Papież podkreślił,

że w każdej z sytuacji wypalania się osób konsekrowanych konieczne jest znalezienie „studni, która mogłaby zaspokoić i ugasić pragnienie oraz zmęczenie po przebytej drodze. Wszystkie domagają się, jak milczące wołanie, jakiejś studni, od której można zacząć od nowa”.

W tym kontekście Ojciec Święty wskazał na zjawisko „znużenia nadziei”, kiedy w obliczu przyszłości „rzeczywistość «wymierza policzki» i podważa siły, środki i wykonalność misji w tym tak zmieniającym się i stawiającym pytania świecie”. Zwrócił uwagę, że lekarstwem na to znużenie nadziei jest powrót do źródła, odczytanie na nowo charyzmatów, jakimi Bóg obdarzył swój Kościół. „Chodzi o to, by nie tylko spoglądać z wdzięcznością na przeszłość, ale iść w poszukiwaniu korzeni: źródła inspiracji i pozwolić, by ponownie mocno zabrzmiały pośród nas” – stwierdził Ojciec Święty. Dodał, że pozwala nam to żyć bez lęku. „To ważne, by żyć bez lęku, odpowiadać życiu z entuzjazmem osoby zaangażowanej w historię, osadzonej w niej. Chodzi o entuzjazm osoby zakochanej” – powiedział. Zachęcał, by powracać do miejsca pierwszej miłości oraz dziedzictwa poprzedników, nie użalając się nad sobą, „aby spotkać oczy, którymi dzisiaj Chrystus nadal nas poszukuje, wzywa i zachęca do misji”.

Następnie po odśpiewaniu Litanii do Wszystkich Świętych Franciszek umieścił w ołtarzu relikwie czworga świętych: Marcina de Porresa i Róży z Limy – pierwszych rodzimych świętych ziemi amerykańskiej, Oskara Romero – arcybiskupa-męczennika z Salwadoru oraz patrona młodzieży i Światowych Dni Młodzieży – Jana Pawła II. Relikwie świętego papieża Polaka, podarowane przez kard. Stanisława Dziwisza, przywiózł do Panamy jego następca, metropolita krakowski, abp Marek Jędraszewski. Papież namaścił ołtarz olejami świętymi i okadził. Potem klerycy i inne osoby posługujące w kościele (w tym kobiety) nałożyły na mensę ołtarzową kilka warstw obrusów, po czym uroczyście go oświetlono i zapalono świece.

Dziękując Ojcu Świętemu, abp Ulloa Mendieta zwrócił uwagę, że „dziś otwieramy nową kartę w dziejach ludu Bożego w Panamie, w tej bazylice katedralnej, poświęconej Maryi «La Antigua», w której działy się ważne wydarzenia życia kościelnego i krajowego”. Podkreślił, że Kościół katolicki mocno wpisał się w historię narodu a ta świątynia była świadkiem tej drogi, na której „doznaliśmy wiele radości i smutków, ale przede wszystkim nadziei”. Podkreślił, że „w tej bazylice katedralnej Matki Bożej «La Antigua» jest obecny Kościół katolicki, będący wyrazem ludu, który przyjął wiarę 505 lat temu z rąk Maryi Panny. Jest to wiara, którą chcemy odnowić przed Następcą Piotra, Wikariuszem Chrystusa, aby powiedzieć

jak Maryja: «Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego»”. Arcybiskup zapewnił papieża, że nie jest sam „w tym procesie odnowy i nawrócenia” i może liczyć na wierność i modlitwy Panamczyków. Na zakończenie wręczył mu w darze portret argentyńskiego kardynała kurialnego, Eduardo Pironio (1920-1998).

Polskie Spotkanie Narodowe

Polskie Spotkanie Narodowe podczas 34. Światowych Dni Młodzieży w Panamie odbyło się 23 stycznia wieczorem. Zorganizowano je na placu przy centrum handlowym Albrook Mall, gdzie w 1983 r. mszę św. odprawił św. Jan Paweł II. Na początku przed ołtarz wprowadzono feretrony z różnymi wizerunkami Matki Bożej z Polski. Mszy św. koncelebrowanej przez 10 polskich biskupów przewodniczył prymas Polski. „Annuntio vobis gaudium magnum [Ogłaszam wam radość wielką]: papież Franciszek jest już z nami!” – powiedział abp Wojciech Polak, odnosząc się do przylotu papieża do Panamy. Homilię wygłosił bp Marek Solarczyk, przewodniczący Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Młodzieży. Zaznaczył, że odczytany w czasie mszy fragment Ewangelii o weselu w Kanie Galilejskiej niesie w sobie doświadczenie obecności Boga. „Jesteśmy tutaj, na panamskiej ziemi, uczestnikami takiego kananejskiego, galilejskiego wesela. Tego wszystkiego, co nam przypomina i uświadamia, że jest Matka i że został zaproszony Chrystus”. Przez nas – zaznaczył hierarcha, zywając do dziękczynienia za tę obecność Boga. Wskazał, że Maryja jest szczególną patronką tych Światowych Dni Młodzieży. „Przygotowujemy się do tego, aby razem z Ojcem Świętym Franciszkiem w niedzielę podczas mszy posłania publicznie, a na pewno także w naszych sercach, przez naszą wiarę, wypowiedzieć te słowa, które Ona wypowiedziała w Nazarecie: «Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według Twego słowa»” – przypomniał biskup pomocniczy diecezji warszawsko-praskiej. Dodał, że po tych słowach Duch Święty na Nią zstąpił i dzieło Boże zaczęło się rozwijać. Tłumaczył, że wypowiadając te słowa Maryi we wspólnocie wiary i miłości, „mamy być gotowi na to, aby przyjąć moc Boga, aby stać się tymi, których Duch Święty umocni i będzie prowadził”. I uczyni z każdego z nas „świadka Bożych tajemnic”.

W modlitwie wiernych uczestnicy liturgii powierzali Bogu papieża i wszystkich duchownych („aby byli prawdziwymi sługami Chrystusa”), Kościół w Polsce („by objawiał wolę Boga w dzisiejszym świecie i prowadził

młodzież do żywej wiary”), ojczyznę („by była wierna swym katolickim korzeniom”), młodzież uczestniczącą w Światowych Dniach Młodzieży, a także ich organizatorów i wolontariuszy. Krzyż przy ołtarzu pochodził z kaplicy św. Jana Pawła II w centrum handlowym Albrook Mall, którą opiekuje się Wspólnota Apostołów Jezusa i Maryi. Pielęgnuje ona pamięć o Janie Pawle II i mocy jego świętości.

Po mszy św. odbył się koncert uwielbienia, w czasie którego wystąpili polscy artyści: Olga Szomańska, Darek Malejonek, Marcin Wyrostek, Marcin Januszkiewicz oraz Siewcy Lednicy, a także gość specjalny z USA – Stan Fortuna. Spotkanie zostało przygotowane przez Krajowe Biuro Organizacyjne Światowych Dni Młodzieży oraz organizatorów Rejsu Niepodległości. Było otwarte dla wszystkich chętnych, dlatego brali w nim udział nie tylko Polacy, których w Panamie było 3,8 tys., łącznie z wolontariuszami, duchownymi towarzyszącymi grupom młodzieży.

Ojciec Święty przyjął w nuncjaturze apostolskiej delegację 40 młodych Polaków z żaglowca „Dar Młodzieży”, odbywającego podróż dookoła świata z okazji Światowych Dni Młodzieży i setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Obecny był także minister transportu morskiego, Marek Gróbarczyk. Poinformowała o tym 26 stycznia nuncjatura apostolska w Panamie. Witając swych gości, Ojciec Święty „podziękował im za tę piękną inicjatywę”. Przypomniano ponadto, że „rejs, który rozpoczął się 10 maja ubiegłego roku w Polsce, zabrał ze sobą stu młodych. Żaglowiec przybył do Panamy 22 stycznia”.

Obecność figury Matki Bożej Fatimskiej to „czas łaski”

„Czasem łaski” nazwali przedstawiciele sanktuarium w Fatimie peregrynację figury Matki Bożej Fatimskiej w Panamie. Dotarła ona tu 21 stycznia i pozostała do 27 stycznia. Przyjęcie pielgrzymującej figury Matki Bożej w Panamie było bardzo gorące. „Powiedziałbym, że jesteśmy pozytywnie zaskoczeni. Spodziewaliśmy się serdecznego powitania, ale przerosło ono nasze najśmielsze oczekiwania” – podkreślił rektor portugalskiego sanktuarium, ks. Carlos Cabecinhas. Wymienił trzy powody tej peregrynacji: zaproszenie ze strony arcybiskupa Panamy, José Domingo Ulloa Mendiety, fakt, że mieszkańcy Panamy otaczają Matkę Bożą wielką czcią oraz maryjny temat odbywających się w Panamie 34. Światowych Dni Młodzieży. Figura Maryi znajdowała się do dzisiejszego poranka w „namioocie spotkania” w Parku Młodzieży, gdzie odbywały się modlitwy i adoracja

eucharystyczna, na które licznie przybywali zarówno uczestnicy Świątowych Dni Młodzieży, jak i mieszkańcy Panamy. Organizowano procesje z figurą ulicami miasta do pobliskich kościołów, także wieczorne ze świecami, takie jak w Fatimie. Figura odwiedziła też więzienie, zgodnie z duszpasterskim pragnieniem papieża Franciszka, by wychodzić na peryferie. Ksiądz José Nuno, dyrektor Wydziału Duszpasterskiego sanktuarium w Fatimie, wskazał na znaczenie pielgrzymki w celu upowszechniania orędzia fatimskiego wśród ludzi młodych. „Te dni pozwoliły nam się przekonać, że Fatima należy nie tylko do Portugalii” – stwierdził duchowny. Dodał, że „Fatima jest doświadczeniem tego, że Bóg po macierzyńsku troszczy się o człowieka”.

Obecna w Panamie pierwsza z pielgrzymujących figur Matki Bożej Fatimskiej odwiedziła od 1947 r. 64 kraje, niektóre kilkakrotnie, przemierzając 360 tys. km. Na co dzień znajduje się w bazylice Matki Bożej Różańcowej w Fatimie. Będzie jeszcze obecna podczas wieczornego czuwania młodzieży z papieżem Franciszkiem i mszy św. kończącej Światowe Dni Młodzieży. Oba wydarzenia odbędą się w Metro Parku, w peryferyjnej dzielnicy Ciudad Real.

Kolejne Światowe Dni Młodzieży w Lizbonie

„Proszę was, abyście nie ostudzili tego, co przeżyliście w tych dniach. Powróćcie do swoich parafii i wspólnot, do swoich rodzin i przyjaciół, i przekażcie to doświadczenie, aby inni mogli wibrować z tą siłą i radością, jaką wy macie. Razem z Maryją stale mówcie «tak» marzeniu, jakie zasiał w was Bóg” – apelował papież.

Na mszy św. na błoniach św. Jana Pawła II (Campo San Juan Pablo II) w Metro Park oprócz młodych obecni byli m.in.: prezydent Panamy Juan Carlos Varela, Kostaryki – Carlos Alvarado Quesada, Kolumbii – Iván Duque Marquez z żoną Marią Julią Ruiz, Hondurasu – Juan Orlando Hernández, Gwatemali – Jimmy Morales Cabrera z żoną Hildą Patricia Marroquin, Salwadoru – Salvador Sánchez Cerén, i Portugalii – Marcelo Rebelo de Sousa.

Wśród koncelebransów był też patriarcha Lizbony kard. Manuel Clemente, a także inni biskupi portugalscy, którzy z radością przyjęli wiadomość, że następne Światowe Dni Młodzieży odbędą się w ich kraju.

oprac. ks. Czesław Parzyszek SAC, Warszawa